

I Światowy Spływ Strugą Zarzewską * 2011-03-20 * PTTK Konin

Struga Zarzewska zwana Białą Bez ma źródła na Równinie Rychwalskiej w pobliżu wsi Złotkowy w gminie Rychwał na wysokości 109 m n.p.m. Płyńe na północ przez Sporne, Święcę, Kuchary Kościelne (92 m n.p.m.), Zarzewek i Zastruże (82 m n.p.m). Obok mostu przy szosie Konin - Rzgów rośnie przy kapliczce bluszcz, uznany za pomnik przyrody. Bieg rzeczki jest kręty, występują bystrza i plosa. Kilkaśmet metrów od Zastruża naturalny bieg strugi został w XX wieku zmieniony. Zamiast podążać do wsi Babia i Barłogi, koryto strugi zostało sztucznie obwałowane i skierowane obok wioski Barłogi-Kolonia na północ. W pobliżu domów należących do wsi Dąbrowica struga wpada do Warty na 384,5 kilometrze jej biegu, na wysokości 79 m n.p.m. Na odcinku 21 km struga pokonuje 30 metrów różnicy wzniesień. Daje to średni spadek 1,43 ‰, co świadczy o niemal górskim charakterze nurtu. Dla porównania średni spadek górnego odcinka szlaku kajakowego Warty wynosi tylko 1,02 ‰.

20 marca 2011 roku miał miejsce **I Światowy Spływ Strugą Zarzewską** od Kuchar Kościelnych do ujścia do Warty. Długość spływu wynosiła 12 km. Dwa kajaki należące do Klubu Turystycznego PTTK w Koninie i jeden prywatny zostały dowożone do wsi Kuchary Kościelne. W spływie uczestniczyli członkowie Klubu Turystycznego PTTK w Koninie: Teresa Kozanecka, Ryszard Plato i Marek Walerczyk.

- Wystartowaliśmy ze wsi Kuchary Kościelne około godziny 10 rano. Trzy kajaki zostały zwodowane i zaczęła się przygoda. Spadek rzeczki był na tyle spory, że musieliśmy bez przerwy kontrolować położenie kajaków względem brzegów. Wartki nurt znosił nas na brzegi, wiosła ciągle korygowały położenie kajaka" - powiedział kapitan Marek Walerczyk, wiceprezes Klubu Turystycznego PTTK w Koninie.
- Niebezpieczne były umiejscowione nisko nad nurtem mostki. Rzeczka jest kręta i wąska, do spływu należy wybierać kajaki jednoosobowe. Przykre wrażenie sprawiły śmieci. Zapewne nie były przywiezione przez mieszkańców Warszawy, lecz przez sąsiadów. Mieszkańcy nad strugą Zarzewską powinni bardziej dbać o stan swojego - bądź co bądź - środowiska - dodał majtek Ryszard Plato.

Około godziny 13:00 kajakarze dopłynęli w pobliże wsi Zarzewek na miejsce Topienia Marzanny PTTK Konin. Tu doszli piechurzy trasą przez lasy rzgowskie ze Rzgowa. Rowerzyści przebyli 22 km z Konina. Przerwa w podróży przydała się na spotkanie towarzyskie i uzupełnienie sił skromnym posiłkiem. Przy ognisku można było się ogrzać i wymienić wrażenia. Po regeneracyjnej przerwie kajakarze popłynęli z nurtem, odprowadzani obiektywem Zbyszka Szczypkowskiego. Między Zarzewkiem a Zastrużem rzeczka płynie przez obszar rzadko zamieszkały, gdzie gospodarują bobry. Na ślady działalności bobrów trafili również kajakarze. W nurcie rzeki leżały ścięte pnie.

- Niebawem w nurcie rzeki trafiliśmy na zwalone drzewo. Pierwsza płynęła Teresa, za nią Marek. Usiłowałem zahamować przed nimi i kajak zachybotał. Za chwilę byłem po ramiona w wodzie i pomogłem obu załogom uwolnić się z pułapki - relacjonował majtek Ryszard Plato. - Kapitan zapytał w poniedziałek z troską w głosie o moje zdrowie. Dzięki oddychającej odzieży moja kondycja pozostała bez zarzutu - dodał Ryszard.
- Odcinek obwałowany jest nudny i spokojny. Natomiast odcinek 6,5 km od Kuchar Kościelnych do Zastruża sprawił nam sporo emocji i niespodzianek. Mimo dwóch wywrotek oceniamy wyprawę za udaną - ocenił Marek Walerczyk.

Uczestnicy spływu podziękowali obsłudze za transport i przechowywanie sprzętu.

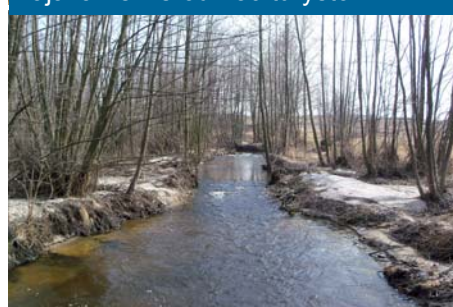
Tekst: Wanda Gruszczyńska. Fotografie: Marek Chlebicki, Piotr Pęcherski, Zbyszek Szczypkowski. Konsultacja w zakresie omomastyki: Aleksander Jakubowski.



Kapitan i majtek na popasie



Kajakarze wśród 130 turystów PTTK



Bobry nie zaśmiecają rzeki



Zastruże



Mieszkańcy wiosek nad strugą Zarzewską powinni dbać o czystość swojej rzeki